

**UCHWAŁA**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 października 2024 r.

**o ustanowieniu roku 2025 Rokiem Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej**

9 lipca 2025 roku przypada 80. rocznica śmierci jednej z największych polskich poetek – Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Twórczość urodzonej w Krakowie wnuczki, córki i siostry wielkich Kossaków od lat jest obiektem badań największych autorytetów skupionych przy Instytucie Badań Literackich w Warszawie. Poświęcono Jej sześć książek biograficznych, kilkanaście dokumentów radiowych i telewizyjnych, a Jej życie stało się kanwą sztuk teatralnych.

Pawlikowska-Jasnorzewska to, jak pisała o „koleżance po piórze” noblistka Wisława Szymborska, „poetka, której widzenie świata, pojmowanie miłości jest tak uniwersalne i wyprzedzające epokę, że wzrusza kolejne pokolenia czytelników”.

Tomiki z wierszami Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej nadal są wznawiane, czytane i tłumaczone m.in. na języki angielski, niemiecki, francuski, włoski, rosyjski, szwedzki, chiński, japoński i hindi, czyniąc z niej, obok Wisławy Szymborskiej, najchętniej przekładaną polską autorkę w historii. Choć zaczęła pisać jako dziewczynka, to już pisała – jak zapewniała nas po latach w książce „Maria i Magdalena” Jej siostra Magdalena Samozwaniec – „tak dobrze, że wierszy nie powstydziliby się żadna współczesna poetka pisząca dla dzieci”. Na przestrzeni lat twórczość Marii ewoluowała i dojrzewała, czego efektem było wiele przyznanych Jej przez najwybitniejszych znawców literatury dwudziestolecia międzywojennego nagród, z tą najbardziej prestiżową, Złotym Wawrzynem Akademickim, na czele. Tadeusz Boy-Żeleński mówił o niej „polska Safona”.

Jej sztuka „Baba-Dziwo”, będąca satyrą na politykę Adolfa Hitlera, skutkowałą wpisaniem nazwiska autorki na tajną listę osób wrogich III Rzeszy, co groziło rozstrzelaniem. Po agresji niemieckiej poetka wraz z mężem była zmuszona wyjechać z kraju. Choroba nowotworowa nie pozwoliła jej wrócić. Zmarła w Anglii w przededniu zakończenia tej – jak pisała – najgorszej z wojen, mając niespełna 54 lata. Odeszła przepełniona żalem i tęsknotą za ukochaną ojczyzną. Nie chciała bowiem, jak czytamy w jej wojennym dzienniku, „leżeć w obcej ziemi, a w Polsce, wśród swoich”.

Spuścizna „polskiej Safony” to 500 wierszy, 20 sztuk teatralnych i 10 słuchowisk radiowych. To także kilkadziesiąt utworów stricte patriotycznych.

Nie jest poetką zapomnianą. Jej wiersze wykonywane były jako piosenki m.in. przez Ewę Demarczyk, Annę German, Irenę Santor, Czesława Niemena, Halinę Kunicką, Krystynę Jandę, Marylę Rodowicz, Marka Grechutę, Annę Marię Jopek, Grzegorza Turnaua, Kayah, Natalię Kukulską czy ostatnio przez gwiazdę młodego pokolenia Sanah. Juliette Gréco, jedna z najwybitniejszych francuskich pieśniarek, nagrała z tekstami poetki longplay „Marie”. Po dramaty Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej sięgają kolejne pokolenia reżyserów teatralnych. O niezwykłości twórczości poetki niech świadczy fakt, że Jej nazwiskiem nazwano jedną z planetoid – (4114) Jasnorzewska.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu dorobku twórczego Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, ogłasza rok 2025 Rokiem Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Małgorzata KIDAWA-BŁOŃSKA**